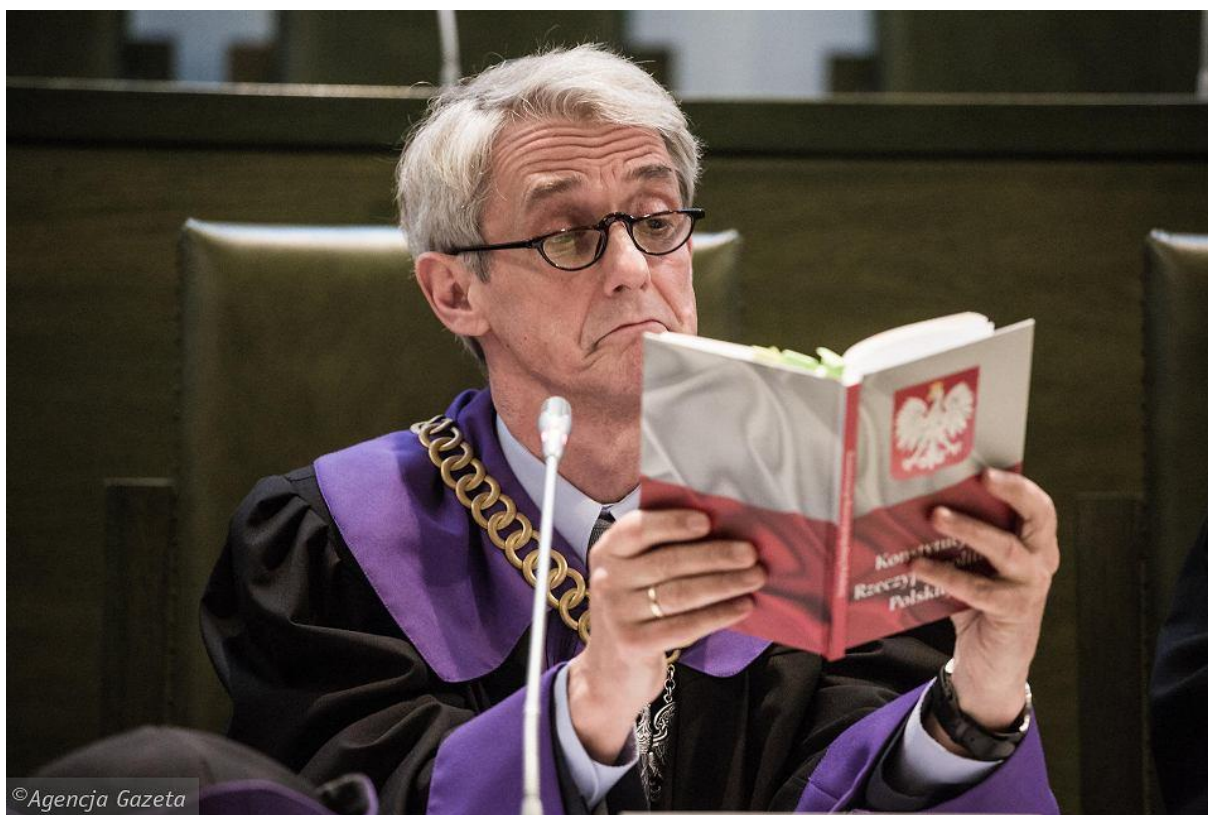


# Sąd Najwyższy podważył legalność neo sędziów z SN. Podważył też wyrok TK Julii Przyłębskiej

<https://oko.press/sad-najwyzszy-podwazyl-legalnosc-neo-sedziow-z-sn-podwazyl-tez-wyrok-tk-julii-przylebskiej/?fbclid=IwAR1Ajzi3djud2DDHXGRpFzL3DeisbH-Zit7R1YxiO-JrC7qcgU6gK65xnbo>

MARIUSZ JAŁOSZEWSKI 29 WRZEŚNIA 2021



**Sędziowie ze starej, legalnej Izby Karnej wydali ważne orzeczenie dotyczące legalności neo sędziów i legalności wyroku wydanego przez dublerów z TK Przyłębskiej. To już drugie takie orzeczenie Izby Karnej, które potwierdza, że sędziowie stosujący prawo UE mają rację**

To ważne orzeczenie zapadło 29 września 2021 roku i jest dużym wsparciem merytorycznym dla sędziów sądów powszechnych w całej Polsce,

którzy powołując się na prawo UE odmawiają orzekania z neo sędziami, za co spadają na nich błyskawiczne represje.

Orzeczenie wydał skład sędziowski starej, legalnej Izby Karnej: prezes Izby **Karnej Michał Laskowski** (przewodniczący, na zdjęciu u góry), **Jarosław Matras** i **Marek Pietruszyński** (sprawozdawca sprawy).

Sędziowie SN badali zażalenie na postanowienie z początku września 2021 roku o zastosowaniu tymczasowego aresztu wobec oskarżonego w sprawie karnej. I to postanowienie uchylili, bo na areszt zgodził się inny trzyosobowy skład Izby Karnej SN, ale z udziałem neo sędziów **Antoniego Bojańczyka**, **Igora Zgolińskiego** i **Marka Motuka**. Czyli sędziów, których do Sądu Najwyższego nominowała nowa, upolityczniona Krajowa Rada Sądownictwa.

Uchylając wydane przez nich postanowienie o areszcie Sąd Najwyższy wykonał historyczną uchwałę pełnego składu Sądu Najwyższego ze stycznia 2021 roku i wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z lipca 2021 roku. W tych wyrokach podważono legalność nowej KRS i tym samym legalność dawanych przez nich nominacji dla sędziów, w tym do Sądu Najwyższego.

Skład orzekający z Izby Karnej podważył nie tylko status neo sędziów z SN, ale również status części sędziów z TK Julii Przyłębskiej. SN zastanawiał się bowiem czy musi zastosować jeden z wyroków TK i orzekł, że nie musi, bo w składzie go wydającym było dwóch tzw. sędziów-dublerów oraz sędzia wskazany przez PiS, który wcześniej był czynnym politykiem tej partii.

To już drugie podobne orzeczenie Izby Karnej SN. Pierwsze, w którym podważano status neo sędziów wydał 16 września skład sędziowski: **Tomasz Artymiuk**, **Jarosław Matras**, **Barbara Skoczowska**.

## **Jak orzekają nowi sędziowie w Izbie Karnej**

Nowych sędziów SN – czyli neo sędziów – najwięcej jest w powołanych przez PiS izbach, czyli w Izbie Dyscyplinarnej oraz w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. W obu tych izbach są tylko nowi sędziowie, mają też swoich prezesów. W starych, legalnych izbach SN jest ich mniej. W Izbie Cywilnej jest ich 10 i zaraz będą mieli oni swojego prezesa, choć są

w mniejszości. Najprawdopodobniej zostanie nim **Joanna Misztal-Konecka**, którą wskazali na prezesa tej izby tylko neo sędziowie. Dostała ich pełne poparcie i ma największe szanse. Starzy sędziowie zbojkotowali te wybory.

Prezydent ma powołać prezesa Izby Cywilnej w czwartek 30 września. W Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych jest tylko jeden nowy sędzia, a prezesem jest stary sędzia SN **Piotr Prusinowski**. Z kolei w Izbie Karnej jest czterech nowych sędziów: **Igor Zgoliński, Marek Motuk, Antoni Bojańczyk i Marek Siwek**. Prezesem jest tu stary sędzia SN **Michał Laskowski** i na mocy jego decyzji neo sędziowie nie orzekają w składach ze starymi sędziami – po to, by jak najmniej wyroków w przyszłości mogło być podważonych z powodu złej obsady sądu. Ponadto starzy, legalni sędziowie nie chcą sędzić z nowymi.

I taki skład nowych sędziów SN: Antoni Bojańczyk, Marek Motuk, Igor Zgoliński 9 września rozpoznał kasację wobec prawomocnie skazanych za przestępstwa i uchylił wyrok sądu apelacyjnego przekazując sprawę do ponownego rozpoznania. Jednocześnie ten skład wydał postanowienie o zastosowaniu aresztu tymczasowego wobec jednego z oskarżonych. Zażalenie na areszt złożył obrońca oskarżonego. Rozpoznał je 29 września już skład Izby Karnej składający się ze starych sędziów SN: Michała Laskowskiego, Jarosława Matrasy i Marka Pietruszyńskiego.

## **Dlaczego SN uchylił postanowienie nowych sędziów?**

Sąd Najwyższy uchylił teraz postanowienie o areszcie z dwóch głównych powodów – bo wydał je wadliwy skład SN oraz z powodów merytorycznych.

SN najpierw rozprawił się z merytorycznymi zarzutami obrońcy oskarżonego i uznał je za zasadne. Orzekł, że postanowienie o areszcie wydano z rażącym naruszeniem przepisu kodeksu postępowania karnego. Oskarżonemu nie grozi bowiem surowa kara – może być skazany maksymalnie na dwa lata więzienia. Tymczasem zagrożenie wysoką karą było jedną z przesłanek postanowienia o areszcie. Nie zostały też spełnione inne przesłanki do zastosowania aresztu. Gdy była rozpoznawana apelacja, oskarżony był już

na wolności i się nie ukrywał. W sprawie są też zebrane wszystkie dowody, nie ma więc obawy matactwa.

Drugim powodem uchylecia postanowienia o areszcie wydanego przez nowych sędziów SN były kwestie proceduralne związane właśnie niewłaściwą obsadą sądu. SN z urzędu musiał to zbadać, bo jest to bezwzględna przyczyna odwoławcza.

SN orzekł, że jest związany historyczną uchwałą pełnego składu SN ze stycznia 2021 roku, z której wynika, że nienależyta obsada sądu jest wtedy, gdy w jego składzie jest sędzia powołany na podstawie nominacji nowej, upolitycznionej Krajowej Rady Sądownictwa.

SN przypomina, że ta uchwała ma moc zasady prawnej, co oznacza, że związany jest nią każdy skład. „Wnioski wynikające z cytowanej uchwały należało więc podzielić nie tylko w kontekście skutków wynikających z nadania jej mocy zasady prawnej, ale – przede wszystkim – dlatego, że przedstawiony tam wywód Sąd Najwyższy uznaje za w pełni słuszny” – napisał w uzasadnieniu do orzeczenia skład Izby Karnej.

Nominacje dla sędziów od nowej KRS są podważane nie tylko z powodu uchwały pełnego składu SN. Skład nowej KRS jest bowiem sprzeczny z Konstytucją – nie ma w niej przedstawicieli wszystkich sądów. Nową KRS powołano na miejsce starej, legalnej KRS, której kadencję wbrew Konstytucji przerwał PiS. Ponadto **Maciej Nawacki**, członek nowej KRS nie miał wszystkich podpisów poparcia, co podważa wybór całej KRS; do KRS wybrano głównie sędziów współpracujących z resortem ministra Ziobry (to głównie prezesi sądów, którzy wciąż podlegają ministrowi).

Tak wybrana KRS ma więc związki z politykami. Nie gwarantuje więc, że jej konkursy na awanse dla sędziów są rzetelne. Nie gwarantuje też, że nominowani przez nią sędziowie będą niezależni i bezstronni, a tym samym, że zagwarantują obywatelom prawo do niezależnego sądu i uczciwego procesu. To wynika już nie tylko z uchwały SN, ale również z wyroków TSUE, ETPCz i NSA.



Sędzia Maciej Nawacki, członek nowej KRS, który nie miał wymaganych wszystkich podpisów na liście poparcia. Ten brak podważa wybór wszystkich członków – sędziów nowej KRS.

Fot. Robert Robaszewski/Agencja Gazeta.

## **Dlaczego SN pominął wyrok TK Przylębskiej?**

Ważna w orzeczeniu Izby Karnej z 29 września 2021 roku, w którym uchylono postanowienie neo sędziów z SN jest też ocena TK Julii Przylębskiej, obsadzonego głównie sędziami wybranymi w Sejmie głosami posłów PiS.

Sąd Najwyższy dokonał takiej oceny, bo musiał się odnieść się do wyroku TK z kwietnia 2020 roku, w którym podważono legalność historycznej uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego. TK uznał ją za niezgodną z Konstytucją, Traktatem o UE i Konwencją o Ochronie Praw Człowieka.

Sąd Najwyższy uznał jednak, że to orzeczenie TK nie może zabronić badania prawidłowości składu sądu. Uznał to za próbę ograniczenia uprawnień SN w zakresie wykładni prawa. **SN orzekł również, że TK uznając uchwałę pełnego składu za niezgodną z Konstytucją „wykreował sobie kompetencję do jej oceny i jej »unieważnienia«, choć takiej kompetencji nie miał”.**

SN ponadto stwierdził, że udział w wydaniu tego wyroku TK brali sędziowie, którzy wcześniej uczestniczyli w procedowaniu ustaw „reformujących” wymiar sprawiedliwości. Chodzi o posłów PiS **Stanisława Piotrowicza** (był sprawozdawcą tej sprawy w TK, to były prokurator stanu wojennego) i **Krystynę Pawłowicz**. „Taki mechanizm, zwłaszcza zaś w kontekście wykonania wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 roku [podważono w nim legalność nowej KRS i Izby Dyscyplinarnej – red.], nie może powodować związania Sądu Najwyższego treścią takiego wyroku, pomimo faktu jego opublikowania” – orzekł SN.

I jeszcze jedno ważne ustalenie składu Izby Karnej: w wydaniu wyroku TK z kwietnia 2020 roku brali udział tzw. sędziowie dublerzy, którzy zajęli miejsce wcześniej prawidłowo wybranych przez Sejm w 2015 roku sędziów, ale nie powołanych przez prezydenta. Ci sędziowie dublerzy to **Marek Muszyński** i oraz **Jarosław Wyrembak**.

„To zaś oznacza, że przestrzegając Konstytucji RP w zakresie dotyczącym obsady Trybunału Konstytucyjnego Sąd Najwyższy nie może uznać, iż orzeczenie wydane [przez taki TK – red.] jest wyrokiem, którego treść objęta jest skutkiem wyznaczonym normą art. 190 ust. 1 Konstytucji RP” – napisali w uzasadnieniu do orzeczenia sędziowie SN. Artykuł 190 Konstytucji mówi, że orzeczenia TK mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Ale SN uznał, że wyrok TK z kwietnia 2020 roku nie wywołuje jednak skutków prawnych, bo zostały naruszone konstytucyjne zasady wyboru sędziów do Trybunału.

## **SN zastosował wyrok ETPCz, a sędziowie nie chcą orzekać z neo sędziami**

Skład orzekający Izby Karnej w orzeczeniu powołał się jeszcze na lipcowy wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w którym wprost zakwestionowano legalność nowej KRS oraz rozdawanych przez nią nominacji sędziowskich. **ETPCz uznał, że sędzia nominowany przez nową KRS nie jest niezależnym i bezstronnym sądem.**

W tym wyroku ETPCz odniósł się również do wyroku TK z kwietnia 2020 roku i poddał go miazdzącej ocenie:

Orzeczenie SN z 29 września, podobnie jak wcześniejsze z 16 września pokazuje, że SN zaczął w końcu stosować własną uchwałę pełnego składu. Oba te orzeczenia są też dużym merytorycznym wsparciem dla sędziów sądów powszechnych, którzy odmawiają właśnie orzekania z neo sędziami powołując się na wyroki TSUE i ETPCz z lipca 2021 roku, za co spadają na nich błyskawiczne represje.

Sędziowie nie chcą orzekać z neo sędziami, bo ich status podważyły SN i NSA oraz europejskie Trybunały. I te wyroki sędziowie chcą stosować, by nie narażać obywateli na to, że wyroki wydane z udziałem neo sędziów będą uchylane. Co się już dzieje.

Do tej pory odmówili orzekania z neo sędziami lub podważyli ich status w orzeczeniach sędziowie: **Jacek Tyszka, Piotr Gąciarek, Marta Pilśnik** (cała trójka z Warszawy), **Adam Synakiewicz** z Częstochowy, **Waldemar Żurek** z Krakowa, sędziowie z Olsztyna **Małgorzata Tomkiewicz** i **Wiesław Kasprzyk**, sędzie **Marzanna Piekarska-Drażek, Ewa Leszczyńska-Furtak** i **Ewa Gregajtys**, wszystkie z Warszawy, trzech sędziów Sądu Najwyższego z Izby Karnej: **Tomasz Artymiuk, Jarosław Matras, Barbara Skoczowska**, 11 sędziów krakowskich: **Edyta Barańska, Maciej Czajka, Grzegorz Dyrga, Maciej Ferek, Jarosław Gaberle, Janusz Kawalek, Joanna Makarska, Dariusz Mazur, Beata Morawiec, Ewa Szymańska, Katarzyna Wierzbicka**.

Troje sędziów z tej listy zostało już zawieszonych na miesiąc w orzekaniu. Chodzi o Piotra Gąciarkę, Adama Synakiewicza i Martę Pilśnik. Synakiewicz ma też siedem zarzutów dyscyplinarnych, a Piotr Gąciarek karnie został wcześniej przesunięty do innego wydziału.

Z kolei trzech sędziów krakowskich – Macieja Czajkę, Beatę Morawiec i Katarzynę Wierzbicką – w ramach represji prezes krakowskiego sądu przeniosła do innych wydziałów. Wszystkim 12 krakowskim sędziom zagrożono zaś wyrzuceniem z zawodu, a prezes sądu wystąpiła o wszczęcie wobec nich

postępowań o charakterze dyscyplinarnym. Sędziowie nie dali się jednak złamać i mają wsparcie sędziów z całej Polski.